

Już pojedyncza zemsta smakuje słodko, ale jeśli nagle dokonuje się ich kilka i to w niezwykle oryginalny sposób... Celem okazuje się niezbędny element anatomii kobiecej po zmudnym kursie akrobacji cyrkowej, wykorzystywany perfidnie i z wyrachowaniem, szerząc zamęt i mnóstwo zawirowań damsko-męskich. Pewien oprych ze złamanym sercem, po latach poszukiwań, odnajduje niewierną. Niczego niepodejrzewająca żona czyta absurdalny pozew rozwodowy. Omotany erotycznym szaleństwem mąż żąda separacji od stołu i łóża, acz z mizernym skutkiem... Emocje szaleją w biurze projektów i na terenie budowy przyszłego wesołego miasteczka. Heroina romansów opala zasadniczą część ciała kawałkami i w ciągłym ruchu. Zewsząd nadlatują krwiożercze kawałki drutów kolczastych, butelki z kwasem i przedpotopowe narzędzia tortur... A w środku tego wszystkiego potomek historycznych wikingów, o uzębieniu całkiem normalnego koloru, spokojnie wcina hektolitry polskich flaków...